

# DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RP. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO  
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.  
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

## Stary Sambor, Żółkiew, Łuck — zajęte przez wojska polskie. 2.000 jeńców, 18 armat zdobytych.

Lublin. (Telef. od koresp.). Z różnych stron frontu nadchodzą bardzo pomyślne wieści. Wczoraj wojska polskie zdobyły Żółkiew.

Na południu po wielkim zwycięstwie pod Starym Samborem (Stare Miasto) artyleria polska ostrzeliwuje Sambor, gdzie hajdamacy

skoncentrowali znaczne siły ku obronie zagłębia naftowego.

Na froncie wołyńskim wojsko polskie zajęło Łuck, biorąc przytem dwa tysiące jeńców i dwa sztaby ukraińskie do niewoli i zdobywając 18 armat.

## Sprawa Śląska w Paryżu.

Warszawa. (Telef. od kor.). „Przegląd Wieczorny” otrzymał z Paryża telegram, iż konferencja pokojowa zajmowała się na ostatnim posiedzeniu sprawą Śląska. Sytuacja przedstawia się dla nas groźnie. Obawiamy się, że utracimy Karwińskie i połowę powiatu Cieszyńskiego.

(Polska zgodzi się tylko na plebiscyt na Ślą-

sku i nie uzna żadnej dyplomatycznej szacharki ludnością polską, która pod jarzmo czeskie nie pójdzie. Z całą stanowczością należy w Paryżu oświadczyć, że polskiego Śląska wydrzeć sobie nie damy i będziemy go bronić wszelkimi sposobami — podobnie jak broniliśmy Spisz i Orawę. Chcą Czesi dalszej wojny, będą ją mieli! Przep. Red.)

## Dmowski żąda wspólnej granicy z Rumunią.

Paryż. (PAT). Haves donosi: Dmowski złożył następujące oświadczenie: Układ o preliminarach pokojowych, przedłożony Niemcom, nie daje Polsce Gdańska i kraju, położonego za tem miastem, niezaspakaja więc potrzeb Polski, tak jak ona się tego spodziewała. Sytuacja, jaka się dla niej wytworzyła na Bałtyku jest słaba. W razie ataku Niemców narażeni jesteśmy na odosobnienie od sprzymierzeńców. Trzeba więc, aby-

śmy mieli styczność z wami inną drogą niż przez Gdańsk, jedyną zaś drogą jaka stoi nam otworem jest morze Czarne. Z tego powodu domagamy się aby Warszawa, była połączona z Konstanzą, czyli jednym słowem aby Polska miała wspólne granice z Rumunią. To jest możliwe jeżeli Rzeczpospolitej Polskiej, będzie przyznana Galicja wschodnia.

## Niemcy aresztowaniem prowokują ludność polską, by ją zmusić do rozpaczliwej walki.

Warszawa. (PAT). Donoszą z Bytomia: Min. spraw wewn. w Warszawie otrzymało z Bytomia następujące doniesienie Podkomisaryatu dla Śląska: Niemieckie władze cywilne, za zgodą władz wojskowych i rządu berlińskiego, uchwały aresztować natychmiast wszystkich przywódców Ludu polskiego na Górnym Śląsku. W powiecie katowickim aresztują 25, a w powiecie bytomskim 38 osób. Wszystkie osoby zamierzają Niemcy zaraz wywieść. W reszcie powiatów aresztowania nastąpią jutro i pojutrze. Prosimy o odwet przez aresztowanie za każdego Polaka 10 Niemców. Prosimy donieść o nadużyciach niemieckich konfe-

rencji pokojowej. Celem aresztowań jest wzburzyć ludność polską do tego stopnia, aby się chwyciła broni i dała sposobność do wyróżnienia ludu polskiego i do zniszczenia bogactw górnośląskich. Wezwaliśmy ludność afiszami po miastach, aby mimo gwałtów zachowała spokój.

Poznań. (PAT). Wskutek rozporządzenia sędziego śledczego w Gdańsku prowadzone są dochodzenia przeciwko członkom podsekretaryatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, oskarżonym o rzekomą zdradę stanu. Dokonano rewizję w mieszkaniach podsądnych i zabrano całą korespondencję, która nadeszła do dnia 20 kwietnia.

## Wspólna rezolucja komisji zagranicznej i wojskowej w sprawie polityki polskiej.

PRZESILENIE ZAŻEGNANE. WYBÓR SUBKOMITETU. NIEMA SPRZECZNOŚCI MIĘDZY PADEREWSKIM A KOMITETEM NARODOWYM.

Warszawa. (Tel. od kor.). Pojawił się półurzędowy komunikat: Komisja zagraniczna i wojskowa odbyły wspólne posiedzenie, które trwało od godz. 10 przed poł. do 7 wiecz. Przewodniczący dr Grabski wyraził ubolewanie, że uchwała o zachowaniu tajności obrad przedostała się informacyjnie na szpalty dzien-

ników, wiadomości niejednokrotnie fałszywe, które mogą sprawie publicznej wielką szkodę wyrządzić.

W dyskusji, jaka się wywiązała, przemawiali posłowie Rataj, Moraczewski, Teodorowicz, Fichna, Korfanty, Reger, Bardel, Dembiński, Dubanowicz, Dębski. Obszerne przemówienie wy-

głosił Paderewski. A po nim przemawiali jeszcze: Głębiński, Matakiewicz, Dębski Wład. i ks. Kotulak.

Obrady zakończyły się wyborem subkomitetu pod przew. Grabskiego, w skład którego weszli pp. Hanusz, Dąbski, Daszyński, Dembiński, Głębiński, i Kamieniecki.

Warszawa. (Tel. od kor.). Według opinii kół sejmowych przesilenie można uważać za zażegnane. Expose Paderewskiego, które w myśl uchwały komisji agr. i wojsk. pozostaje oświadczone ścisłą tajemnicą, przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacji i załagodzenia konfliktów partyjnych. Przejawia się wśród członków komisji tendencja, aby rezolucja została jednomyślnie uchwalona. Projektowana jest rezolucja, stwarzająca, że ludność polska kresowa musi mieć wszędzie możliwość oświadczenia się swobodnego w sprawie przynależności państwowej (plebiscyt). Następnie rezolucja podkreśli, że konieczne jest wcielenie Galicji Wschodniej do Polski.

W kuloarach sejmowych twierdzą, że niema mowy o jakichś dyferencjach między Paderewskim a polityką Komitetu Narodowego, przeciwnie istnieje między nimi zupełna harmonia.

Charakterystycznym było przemówienie — Moraczewskiego na posiedzeniu komisji, który oświadczył się za zaprzestaniem walki z Ukraińcami i porozumieniem się choćby na zasadzie podziału Galicji, argumentując to tem, że należy nam wszystkie siły skierować przeciw Niemcom.

## Konfederacja chochołowska ku obronie Spisza i Orawy.

Zakopane, 17 maja.

Dnia 4 maja br. odbyło się w Chochołowie nad Podhalu liczne zebranie górali z Chochołowa, Wiatowa, Dzianisza, Koniówki, i Cichego Wierchu, które postanowiło pod przewodnictwem dra Stan. Eljasz Radzikowskiego zawiązać konfederację, by bronić skutecznie uciśnionej braci Spisza i Orawy. Odezwa, wydana przez Konfederację, przypomina udział górali chochołowskich w bojach polskich od czasów Stefana Batorego aż do powstania chochołowskiego w r. 1846. i kończy się następującym wezwaniem:

W imię Boga Wszzechmogącego, w Trójcy Świętej Jedynej na popioły naszych przodków, naszych wielkich królów i wodzów, zaklinamy Was, cały Naród Lechicki, rozwiń skrzydła i nie daj konać orlich gniazd, nie daj ziemi szczytów Tatr, ni Spisza ni Orawy!

Uroczycie iście święcie, ufni w pomoc Królowej Korony Polskiej, która na nas, wierne poddane, z niebios patrzy łaskawie, zawiążujemy konfederację ku obronie granic Polski, ślubujemy wytrwać do ostatka, poświęcić życie nasze i mienie nasze, przysięgamy na krew naszą i krew dzieci naszych, wytężyć wszystkie siły nasze i działać tak długo, dopóki zrab budowy Polski nie stanie mocno, dopóki granice nasze nie będą obronione. Tak nam dopomóż Bóg i niewinna Syna Jego Męko!

RADE GENERALNĄ KONFEDERACJI CHOCHOŁOWSKIEJ Z SIEDZIBĄ W ZAKOPANEM TWORZĄ:

Dr Stanisław Eljasz Radzikowski, przewodca K. Ch. Wojciech Brzega, pisarz K. Ch., Jan Wróblewski, skarbnik K. Ch., Dr Jan Bednarski, starosta spiski i orawski, Jacek Kluska z Cho-

PRZEDSIĘBIORSTWO K. MIKULSKI — KRAKÓW  
DEKORACYJNO-MALARSKO-LAKIERNICZE ul. Rajska L. 20. — Telefon 2322.

Pełni się malowania kościołów, budynków, prywatnych mieszkań, sztyków i t. p. — Lakierowania powozów, mebli, portali i t. p.  
Kosztorysy i projekty wykonuje bezinteresownie. Roboty przyjmuje w całej Polsce. 421

chodowa, Dr Zygmunt Kostkiewicz, Dr Benedykt Łęcki, starosta nowotarski, Ks. Ferdynand Machay, kapłan W. p., Franciszek Michniewski, organista z Chocholowa, Kazimierz Pawłowski, Franciszek Pawlica, Stanisław Pawlikowski sołtys z Białego Dunajca, Ks. kano-

nik Maurycy Rottermund ze Szaflar, Kazimierz Tetmajer, Stanisław Wróblewski, dowódca 2. pułku strzelców podhalańskich, Stefan Żeromski, Ludwik Chałubiński, Aleksandra Hallerowa żona generała Józefa Hallera, Marya Dembowska, Henrykowa Sienkiewiczowa.

## Zmazać tę hańbę, jaką dla Polski jest wydanie Galicyi hajdamaczyźnie!

### Uchwała lwowskiej Rady miejskiej.

W dniu wczorajszym rada m. Lwowa uchwaliła następującą rezolucję:

„Wobec wiadomości o zamierzonym narzuceniu zwycięskim wojskom polskim rozwoju który miałby pod barbarzyńską przemocą ukraińską pozostawić przeważną część Galicyi Wschodniej z przeszło milionową ludnością polską i całą pracą Polaków stworzonym do życia Polski niezbędnym zagłębieniem naftowym i rada stołeczna m. Lwowa oświadcza, że wszelkie podobne próby całej narodzi polski odczuje jako gwałt, obelgę i krzywdę i że przed pełnym oswobodzeniem całej Galicyi wschodniej, z pod okrutnych rządów żoldactwa ukraińskiego, ręką niemiecko-austriackich i pruskich oficerów kierowanego, przed pełnym uwolnieniem dręczonej i mordowanej ludności polskiej z plekła, w jakim ta ludność się znajduje o żadnym rozjemie, o żadnym zawieszeniu broni mowy być nie powinno.

Rada miejska zwraca się do naczelnika państwa, do rządu i Sejmu z gorącym wezwaniem o stawienie wszelkim podobnym próbom jaknajbardziej stanowczego odporu.

### UCHWAŁA WIECU OBYWATELI LWOWA.

Dnia 15-go maja odbyło się we Lwowie wielkie zgromadzenie obywatelskie, na którym pozięto rezolucję następującą.

„Wobec ohydnych okrucieństw i mordów, jakich dopuszczają się zbójckie władze ukraińskie na bezrobotnych naszych braciach, których cierpienia pod zbrodniczą pięścią najeźdźcy o tradycjach Gonty i Żeleźniaka przybierają z dniem każdym coraz potworniejsze rozmiary, zaniepokojeni wieściami o targach i frymarkach ludem i ziemią naszą, przesiąkniętą przez wieki krwią polską, polegając na uchwale sejmu, stwierdzającej wolę narodu co do przynależności kraju tego do Rzeczypospolitej, —

my, prezydium olbrzymiego wiecu, odbytego dnia 15 maja b. r. we Lwowie, przedstawiamy uchwały i żądania na tym wiecu jednomyślnie przyjęte, z gorącym wezwaniem wydania rozkazu wojskom Rzeczypospolitej do natychmiastowego podjęcia zdecydowanej akcji dla zmazania hańby, jaką dla państwa jest przeciąganie się w nieakończoność walki ze zbrodniczym, pogardy godnym niekierowanym a marnym przeciwnikiem, — stwierdzamy, że społeczeństwo nasze żywiło dotychczas pełną ufność do awych zwycięskich sojuszników z zachodu, ale ostrzegamy, że gdyby sprawdzili się potworne wieści o zamierzonym podeptaniu najświętszych naszych praw do ziemi, plugawionej ohydą zbrodni ukraińskiej, to w takim razie hańby tej społeczeństwo nasze nie zniesie, a utne w słuszność swej sprawy, chwyci się czynów rozpaczliwych, nie oglądając się na zakazy i groźbę tych, którzy w tym dziejowym momencie stać winni przy nas“.

Na wiecu tym przed tysiącami ludzi przemawiał znany inżynier Wacław Wołski, którego syna między wielu innymi Ukraińcy zamordowali w Złoczowie.

Uchwalono rezolucję, postawioną przez inż. Wołskiego w sprawie najszybszego uwolnienia braci naszych z pod przemocy ukraińskiej.

Uchwalono dalej represalia przez branie zakładników i zajęcie majątków rusińskich za zniszczone i obrabowane polskie.

### OBAWA PRZED KONTROLĄ ENTENTY.

Ukraińcy nie odpowiedzieli dotychczas na darczone 5 maja pismo w sprawie delegacji Czerwonego Krzyża. Widocznie nie chcą tego dopuścić, aby członkowie koalicji na tamtą stronę przyjechali.

Kierując się taką samą taktyką, Ukraińcy zaproponowali zawieszenie broni, a przygotowali znacznie siły około Lwowa i uderzyli na wszystkich punktach ale byli odparci.

## BARBARBUSSE.

Kilka tysięcy tomów przedniej i górnolądowej francuskiej literatury czeka cierpliwie swoich tłumaczy polskich. Kilkaset dzieł kapitalnych i fundamentalnych domaga się nieodzownego uprzywilejowania szerszej publiczności polskiej. nie władającej językiem francuskim. W czasach wojny wyszło podobno kilkadziesiąt tomów doskonalej i interesującej beletrystyki wojennej. Sądząc po recenzjach muszą być bardzo zajmujące: Alberta Emila Sorela „La Dernière Flamme“, Rene Benjamin „Gaspard“ (nagrodzony premią Goncourtów), Emila Bourcier: „Le Bombardier Camus“, etc. etc.

Myślicie, że coś z tego przetłumaczono w r. 1919 na język polski? Otóż nie. Przetłumaczono na gwałt dwie książki H. Barbussse'a, a jedną z nich nawet w dwóch wydaniach Dłaczego Barbussse'a specjalnie? Dlatego, że o H. Barbussse pod czas wojny europejskiej drukowały wszystkie Berlinerki, Frankfurterki, Wiener-Pressy, Kempner-Kerr-Tagblatly po kilkanaście razy rocznie. Barbussse był najmłodniejszym i najukochańszym romanslerem pruskim w r. 1917 i 1918. Jego: „Le Feu“ rozeszło się w Niemczech w ćwierć miliona egzemplarzy. Cytował je każdy Leitartikel imperyalistyczny dwa razy na tydzień. Pod ręką mieli jeszcze drugiego także zwyrodnialca galicyjskiego. Wabił się George Duhamel, doktor z profesji, autor La Vie des Martyrs i Civilisation, nagrodzony prix de Soviet de Goncourt, o dwa piętra podobno talentem wyższy nad Barbussse. Ale o Duhamela mniej pisały Leipzigerki i Vorwaertsy. Przetłumaczono Les Martyres nie jest tłumaczone na język pol-

ski. Tłumaczono Barbussse oczywiście w Galicyi. Wszystko co za modern i pervers i humanitaer a fałn erotyzm uznają żydki berlińskie i wiedeńskie z Central-Cafe i z Cafe des Westens. to natychmiast przyswajają polskiemu językowi usłudze i chybkie Galicyany. Obie morfiny Barbussse'a tłumaczyły oczywiście damy, starsze i młodsze z Galicyi: Instynktu polskiego te damy jeszcze nie mają, jeszcze nie są dla Polski „nostryfikowane“, wzamian za to mają smak echt wiedeński. Gdyby miały instynkt polski a nie kulturę galicyjsko-hebrajską, toby mimo wysokiego honorarium zaofiarowanego przez p. Markusfelda (właściciela księgarni Hoesicka i polskiego wydawcy Barbussse'a) książek tych nie tłumaczyły i nie pomagały, z chwilą kiedy u granic Polski walczy o niepodległość ojczyzny młodzież dwudziestoletnia szerzyć z pomocą drukowanego słowa nihilizm, kosmopolityzm, afaazę, astenję, abulję, koprolalię, depresję, nekromancję, obłomowszczyznę i najczystszy 94 proc. bolszewizm. Puszczanie bowiem tych dwóch książek na rynek księgarski i w obieg czytelnicy w obecnych momentach (w kwiecieniu r. 1919) jest zbrodnią, jest zdradą narodową, jest dokumentem narodowej moral-insanity i z. mentalita lodomerica. Tylko bardzo narodo wo znieczulone i arteryo sklerozą zagrożone sędziwe dziewice z gotycko-katowickiego Krakowa mogą w momencie dziejowym, kiedy Lwowa bronią z takim heroizmem matki — spartanki i chłopcy homeryczni przemycac i wpychać do rąk żołnierza polskiego cohonories i flagonerje paryskiego bolsza.

Barbussse bowiem jest bolszem i trucicielem studzien co się zowie. Niema w sobie nic z ducha francuskiego, nic galicyjskiego, ale romańskiego. Nasiąkał jak gąbka internacjonalnym

## Minister kolejowy a bolszewicki związek kolejarzy.

(Dokończenie).

Charakterystycznym jest, że ten sam minister dr. Eberhardt bardzo troskliwie wypytywał zawsze o uzyskany urlop delegatów z Galicyi, którzy jawili się czasem u niego; (na wiasem mówiąc, byli to ludzie na wysokich stanowiskach służbowych) a nienależeli do agitatorów p. Kaczanowskiego.

Pomimo agitacji popieranej w ten sposób przez p. ministra kolejowego na rzecz statutu Kongresówki sprawa zdobywania zwolnień w Galicyi nie szła pomyślnie. Z inicjatywy p. Eberhardta dążono do zjednoczenia kolejarzy nie zaniedbując naturalnie akcji do pozyskania kolejarzy galicyjskich dla statutu p. Kaczanowskiego. Odbywały się kilkakrotne konferencje delegatów i ostatecznie oddano statut po częściowemu zmodyfikowaniu go w duchu żądań bezpartyjnych kolejarzy do rozpatrzenia Radzie ministrów.

Pomimo, że statut zredagowany przez p. Kaczanowskiego zatwierdzenia rządowego nie miał, minister p. Eberhardt związek na tym statucie oparty na każdym kroku jawnie popierał. I tak np. śledztwa dyscyplinarne pracowników kolejowych powierzał członkom związku, prawo przyjmowania do służby kolejowej przez związek akceptował, prawo decydowania, kogo wolno przyjmować do Straży kolejowej (żandarmeryi) wbrew regulaminowi tej straży oddał związkowi, dar pieczętny powierzony mu przez obecnego Prezydenta ministrów na cele humanitarne kolejarzy oddał w ręce zarządu tego związku, a nawet na 31 posiedzeniu Sejmu wystąpił z wnioskiem przy zmianie dekretu o kasie przeznaczonej (emerytalnej) pracowników kolejowych, aby delegatów do zarządu tej kasy przeznaczał ów związek, a nie ogół kolejarzy przez głosowanie.

Nie mieliśmy ostatecznie nie przeciwko temu, gdyby minister kolejowy popierał jakiś związek kolejarzy, mający na celu dobro i interes państwa, ale żeby minister polski udzielał poparcia związkowi o niezatwierdzonym przez Rząd polski statucie z tenden-

czelowieczestwem Gorkich, Andrejewych, Arcybaszewych i Kuprinów. W wojnie brał udział jako sanitaryusz w ambulansach, to też w „Ogniu“ opisuje tylko najciemniejszą, najbrudniejszą stronę wojny, kliniczną, obrzydliwą, posępną i wstrętną. Piękno heroizmu, piękno walki, piękno honoru wojskowego, piękno samopoświęcenia się, piękno indywidualnego ryzyka i odznaczenia się jest mu całkowicie obce i nieistniejące. W wojnie widzi tylko ohydę mordy masowego, monotonię rzemiosła, skretynienie w okopach i zalewy, potopy błota. Hamując się jeszcze w tych dwóch potwornie wyreklamowanych narracjach, w Ogniu i w Piekła, w ostatniej tj. w „Clarte“ demaskuje już podobno z takim cynizmem swój wulgarny bolszewizm, że nawet żydowski „Ber. Tagblatt“ bojąc się ideowej zarazy spartakusowackiej uważa za wskazane ostrzedz czytelników przed tem nowym dziełem wyjątkowo utalentowanego bluffisty, ten sam „Tagblatt“, który przez trzy lata wojny wypisywał hymny ku czci paryskiego Efiatesa-Barbussse dochodzi w swym podlizywaniu się kosmopolitycznemu mobowi wielkich stolic europejskich do takiego stadium klinicznego w negowaniu miłości ojczyzny, że pisze następujące zdanie, po francusku! w języku Focha i Petainal „jeśli idei ojczyzny odebrać chciwość, nienawiść, zawiść, żądze sławy, dążności do panowania i gwałtu to z idei tej nie już nie zostaje“... Dostojnie.

Można sobie teraz wyobrazić z jaką frazezą i radością przyjęło takiego cymes—autora międzynarodowego inteligentne, handlarskie i podskórnie wszędzie germanofilskie żydostwo z wielkich metropolii europejskich.

I tego to Barbussse właśnie tłumaczy się teraz masowo na język polski.

cyani wrogami dla ustroju Państwa, to przeciwko temu musimy głośno zaprotestować i zwrócić uwagę Sejmu na niezdrowe stosunki, jakie się skutkiem tego zakradają między polskich kolejarzy. Nic też dziwnego, że w następstwie tego kolejarze jak np. konduktor Grylowski i dr. Wodecki widząc poparcie dążeń swoich w osobie samego p. ministra posuwają się do nieuzasadnionych aktów gwałtu wobec dyrektora kolei. Ciekawiliśmy też bardzo, jaki obrót weźmie śledztwo przeciwko pp. Grylowskiemu i Wodeckiemu, działającym w intencji związku popieranego przez p. Eberhardta, zarządzone z polecenia tego-samego p. Eberhardta! — Przysłowie powiada, że kto wiatr sieje, zbiera burzę. Oby p. minister kolei nie zaznał tego na własnej osobie.... boć kolejarz Gazur, z Krakowa zapowiedział już na zgromadzeniu, że jeśli p. minister nie zdoła przeforować i stwierdzenia statutu związkowego u swoich kolegów, spotka go los p. Zborowskiego

## Dawniej butni władcy — dziś skromni goście.

Przemyśl, 17 maja.

„Gazeta Przemyska“ pisze:

Na podstawie umowy międzynarodowej z kwietnia br. pozwolono na czasowe przybycie z Wiednia do Przemyśla b. austriackim oficerom, celem zabrania pozostawionych rzeczy, mebli i innych sprzętów.

Między nimi widzieliśmy b. gen. int. Scherera, dra Brichtę, oprócz kilkunastu niższych oficerów i urzędników wojskowych, dopełniających liczbę 30.

Goście chodzą ulicami Przemyśla wzruszeni i przyglądają się dobrze znanym miejscom, a ich wyobraźnia pilnie reprodukuje wrażenia przeżytych na tym bruku dobrych czasów, kiedy miało się potężną władzę, szacunek wielki, strach większy, bo było się panem życia i śmierci, kiedy można było dosadnie wyrazić swój kiepski humor. Jeździło się tylko autami w strojnych mundurach, a płynące fale publiczności rozstępowały się, tysiące rąk uderzało „w dach“ na to, aby w zamian nie otrzymać ani kiwnięcia palcem, lub głową.

Dziś w ubraniu cywilnem, o szczuplejszej

tuszy, mizernej twarzy, troską pooranem czoło, nieśmiało kroczą ulicami i niechętnie widzą dawne ofiary swego dużo do życzenia pozostawiającego zachowania się.

Zaczepiłem swego byłego przełożonego, a pozdrowiwszy go uprzejmie zapytałem, co powie o naszych stosunkach, o naszej Polsce jak mu się Ona podoba, której zawsze był wielce njerad i po polsku nigdy urzędowo nie mówił, choć umiał?

„Wyrażam zachwyt i podziw — odpowiedział, uśmiechając się po przyjacielsku. — Szczególnie podoba mi się wasze karne wojsko, którego dawno nie widziałem. Widzę, jak każdy przechodzący żołnierz z dziarską miną oddaje ukłon przełożonemu, który nawzajem pozdrawia go z widoczną zyczliwością. Funkcyonują koleje, poczta, płacicie podatki, macie porządek na ulicach, spokój w mieście, dużo wojska. Nie wierzyliśmy nigdy, abyście mogli w tak krótkim czasie, tak pięknie się urządzić. Gratuluje!”

— Proszę Pana łaskawego — zapytałem — a jakież stosunki we Wiedniu?

„Rady robotniczo-żołnierskie rządzą — to wystarczy Panu zupełnie — anarchia, bezład w całym tego słowa znaczeniu. — Siedzi trzech podoficerów w kancelaryi. Wchodzi generał i mówi „serwus“, pozdrawiając ich pierwszy. Ci nie wstają, odpowiadają: a... — serwus“ niedbale koleżeńsko. Niedawno zażądali, aby pewnego podpułkownika zwol-

niono ze służby, bo podejrzrywano go o nieczyste zamiary: pouczenia o stosownem i przyzwoitem zachowaniu się żołnierza wobec starszego, choćby wiekiem. Już na drugi dzień doręczono mu pismo, zwalniające ze służby. A gdy, pomimo tego, przyszedł do biura, wysłany oficer zakomunikował mu, że jeżeli nie pójdzie do domu, to nie ręczy za jego życie. Ot widzi Pan takie mamy stosunki służbowe. Głód, zimno, obco, choć między swoimi... na stare lata strasznie ciężkie życie — żalił się mówiący.

— Kiedyż odjazd?

— Nie wiemy. O wogony trudno, gdyż załadowane rzeczy musiałyby iść prosto do Wiednia, a z powrotem — jest obawa — że Czesi zatrzymają je dla siebie, jak to było z dwoma pospiesznymi pociągami, które wyjechały z Krakowa po otwarciu ruchu do Wiednia i więcej nie wróciły. A tu pieniądze wyczerpują się, bo każdy z nas mógł największą sumę 500 K. zabrać w drogę. Nie mamy papierosów, bo Czesi nam na granicy zabrali.

— Szczerze Pa;na żałuję! — rzekłem — pocieszając gościa.

— Tak — proszę Pana — Polacy to prawdziwie kulturalny naród, opowiem wszystko we Wiedniu.

— Moje uszanowanie!

— Cześć!

—o—

## „Upokarzająca klauzula“ traktatu.

W „Gazecie Warsz.“ pisze p. Hłasko:

„Gazeta Polska“ w numerze wczorajszym narobiła dużo hałasu z powodu pewnego paragrafu traktatu pokojowego, który brzmi: „Polska zgadza się na zamieszanie w traktacie zgięwnymi mocarstwami postanowień, które te mocarstwa uznają za konieczne dla zabezpieczenia w Polsce interesów mieszkańców, różniących się rasą, językiem lub religią od większości.“

Według „Gazety“ jest to upokorzenie, które spotkało Polskę wskutek antysemitkiej reputacji Romana Dmowskiego i którejbyśmy uniknęli, gdyby kto inny stał na czele naszej delegacji. Nie będziemy się wdawali w analizę jej wywodów. Dość bowiem powiedzieć, że zastrzeżenie to nie dotyczy tylko Polski, także sama klauzula znajduje się w traktacie i dla Czech i

dla wszystkich wogóle państw nowopowstałych. Klauzula taka, przypominająca paragraf traktatu berlińskiego z r. 1878, nakazujący Rumunii wprowadzenie równouprawnienia żydów, świadczy istotnie o potężnym wpływie finansistów żydowskich w świecie, ale nie uniknęlibyśmy jej, gdyby nawet na czele delegacji naszej stał jakiś „Polak wyznania mojżeszowego“ w rodzaju p. Tobiasza Aschkenazego, lub sam p. Daszyński. „Gazeta Polska“ powinna o tem wszystkim wiedzieć, no ale wiedzieć zapewne nie chciała bo wówczas nie miałaby tak pozornie dobrej sposobności do swoich intryg.

## Strejk kolejowy w Królestwie złamany.

Warszawa. (Telef. od koresp.). Strejk bolszewickich kolejarzy został złamany. Wczoraj przy ul. Chmielnej odbył się zgromadze-

## Pani Poznańska.

(WOLNY PRZEKŁAD Z PANA MICKIEWICZA).

—o—

Krzyczą, drą się, pięścią walą,  
We łbie nie ma nikt oleju,  
Mał Sejmu nie rozwałą —  
Wolna Polska, panie dzieju!

Twardowski siadł w końcu stoła,  
Niepodległe się rozpiera,  
„Piszmy konstytucję!“ — wola,  
Wiwat frazes et caetera!

Businowi, co grał zucha —  
Szrapnelami Lwów zamąca,  
Krzyknął: „Haller!“ kolo ucha,  
Już z Rusina masz zająca.

Na patrona z trybunału,  
Co gębował z wielkim krzykiem,  
Zadrwonił kieską pomatu:  
Radca stał się łapownikiem.

Ministrowi dla ochłody  
Da łba przymknął trzy ruręczki,  
Cmoknął: cmok — i czystej wody,  
Wytoczył ze łba pół beczki.

Dyablik był w tej wodzie na dnie,  
Pejs, jak haczyk, sztuczka kusa,  
Skłonił się gościom układnie,  
Skoczył na stół i dal susa.

Ze stołu znów na podłogę  
Próbnie, zmienią strdy — z trzewiku

Kruczą wydobywa nogę  
Aż wyrósł na... bolszewika.

„A Twardowski! Wie gejts, bracie?  
(To mówiąc bieży obcesem)  
Herste? Czyliż mię nie znacie?  
Jestem przecie — Nachamkesem!

„Teraz kraj wasz moim wreszcie,  
Nie pomoże krzyczeń rety,  
Skoro nawet w Budapeszcie  
Bolszewickie są sowiety.

„Burżuj rządzi wciqż w Warszawie,  
Lecz, gdy ja swym jadem plunę,  
To będziecie mieli prawie  
Taką, jak w Moskwie, komuncę.“

Co tu poczqć? trudna rada,  
Twardowski myśli, oblicza,  
Gdy nagle na koncept wpada  
I cytuje z Mickiewicza:

„Patrz w kontrakt, mój ty pupiłu.  
Tam takie warunki stoją:  
Po czasach tyłu, a tyłu,  
Gdy przyjdiesz brać Polskę moją.

Będq miał prawo trzy razy  
Zaprzqdz ciebie do roboty —  
A ty najtwardsze rozkazy  
Spełnić musisz co do joty.

Patrz, oto jest sejmu godło,  
Chłop, głupi konserwatysta,  
Wsadź mu Lentna na stódło  
Niech zań bedzie komunista!“

Dyablik widząc pracy ogrom,  
Nie rzekł nu to ani słowa,  
Lecz urządził żydów pogrom,  
Rzeszów, Mielec, Kolbuszowa.

Lecz Twardowski rzekł z wyniosła:  
„Zawczas jeszcze gębą mlaskasz,  
Uczyni mi takiego posta,  
Co bolszewik jest i paskarz!“

Dyablu, który umiał czary,  
Arcyłatwa taka praca:  
Pognał na sejm, w kuloary,  
I wnet — z Stapińskim wraca.

Jeszcze jedno, Nachamkesie,  
Zaraz pęknie moc szatańska!  
Patrzał, bolszewicki błęsie,  
Oto jest — pani Poznańska.

Przysiąż mi, że ją zaburzysz,  
Zbolszewizujesz bez granic,  
A jeśli przed nią raz tchórzysz,  
To cała zabawa na nic.“

Dyabel do niego pół ucha,  
Pół okiem na Poznań patrzy,  
Niby myśli, niby słucha,  
Tymczasem bliżki rozpaczy.

Gdy mu Twardowski dokucza,  
Od drzwi, od okien odpycha,  
Czmychnąwszy dziurkę od klucza,  
Dotąd jak czmucha, tak czmychna.

(„Szczutek“).

A. Dob.

nie komunistów, na którym uchwalono strejk mimo wszystko prowadzić. W sobotę o godz. 6-ej zrana wojsko, żandarmeria i straż kolejowa otoczyły warsztaty kolejowe.

Robotnicy, którzy nie stawili się do pracy zostali w myśl okólnika ministra kolei wydaleniem ze służby. Komuniści urządzają zebrań, pracę do strejku powszechnego. Ale zakusy ich nie odnoszą skutku i zdarzyło się nawet, że agitatorów bolszewickich kolejarze pobili. Strejk z każdą chwilą coraz bardziej traci na sile.

Warszawa. (PAT). Wczoraj popołudniu odeszły już pociągi ze stacji warszawskowiedeńskiej we wszystkie strony. Pociągi do Warszawy nadchodzą prawidłowo. Na całej linii poza obrębem Warszawy panuje spokój. Ze stacji Terespolskiej wszystkie pociągi towarowe i osobowe wyruszyły w drogę ze znacznym opóźnieniem. Na innych

dworcach cały ruch odbywał się normalnie. i panował spokój. Wczoraj odbyły się zgromadzenia związku kolejarzy, urzędników ministerium kolejowego, pracowników wydziału ruchu i innych wydziałów dyrekcji kolejowej w Warszawie, na których potępiono w stanowczych słowach strejk wywołany przez agitatorów obcych narodowości polskiej.

Warszawa. (PAT). Strejk kolejarzy obejmuje wyłącznie warsztaty. Jak donoszą dzienniki warszawskie służba konduktorska, maszyniści i palacze, pracy nie przerywają. — Usiłowania robotników niedopuszczenia siłą do kursowania pociągów udaremniła straż kolejowa i oddziały wojskowe, które w tym celu udały się na linię. Obecnie ruch na kolei utrzymany jest w całej pełni, tylko pociągi odchodzą z pewnym opóźnieniem.

—o—

## Białystok, Bielsk, Brześć Litewski i Wołyń przyłączone do Polski.

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Lyonu: We dług wiadomości, które przynosi „Temps“ administracja terytoriów odebranych bolszewikom na Litwie, wskutek ofensywy Piłsudskiego została powierzona komisarzowi generalnemu, który będzie podlegał naczelnikowi państwa polskiego. Wyjątek stanowią obszary: Białegostok, Bielska, i Brześć Litewski oraz Wołyń, które zostaną przyłączone bezpośrednio do państwa polskiego i będą miały organizację iden-

tyczną z innymi obszarami polskimi.

Telegram z Grodna donosi, że Niemcy czynią przygotowania do opuszczenia gubernii Suwalskiej. Na razie pozostają oni jeszcze w Libawie, Windawie i Kuriandii.

Wiedeń. (PAT). W. b. kor: donosi z Berna: Prasa francuska donosi, że w stosunkach polsko litewskich, wskutek zajęcia Wilna przez wojska polskie i wskutek proklamacji gen. Piłsudskiego, nastąpił zwrot przyjazny.

## Dzień 16 maja dniem chwały naszych wojsk. Sambor również zajęty.

PRZEBIEG OFENSYWY NASZYCH WOJSK W OŚWIETLENIU SZTABU.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front galicyjski. Ukraińcy od dłuższego czasu atakowali nasze pozycje w Galicji Wschodniej, jednocześnie starając się odwrócić naszą uwagę ciągłymi propozycjami zawieszenia broni. To dwuznaczne stanowisko nakazało naczelnemu dowództwu upewnić naszą sytuację w sposób ofensywny. W wykonaniu tego rozkazu wojska nasze stojące pod rozkazami generała Świątkiewicza, przełamawszy trzy silnie umocnione linie ukraińskie posunęły się prawem brzegiem Strwiąża

ZAJĘŁY STARY SAMBOR,

wzięły wiele jeńców i zdobyły ukraiński pociąg pancerny. Jednocześnie, oddziały nasze posunęły się szybko na południe. Od toru kolejowego Przemyśl—Gródek Jagielloński

ZAJĘŁY 16 BM. WIECZOREM SAMBOR

przeprawiły się przez nieuszkodzony most pod Samborem na prawy brzeg Dniestru. Inna nasza kolumna po złamaniu ataków Ukraińców posunęła się również naprzód w kierunku południowym i

ZDOBYŁA RUDKI I KOMARNO.

Pod Lwowem nieprzyjacieli usiłował raz jeszcze atakować pozycje nasze pod Miklaszowem.

Atak zalał się. W ataku

OBSADZILIŚMY STRONISTYN I HREBENDĘ

Po ciężkich walkach

DNIA 16 MAJA ZAJĘTO ŻÓLKIEW.

Oddziały nasze obecnie stoją na północny

wschód od Lwowa, na linii Żółkiew, Turynka, Masty wielkie.

NIEPRZYJACIEL COFNAŁ SIĘ NA LINIĘ RZEKI ŻELDEC.

Front Wołyński. Wojska grupy wołyńskiej zaatakowały 16 bm. od północnego wschodu Luck jednocześnie, kawalerya nasza, przepawwszy się na prawy brzeg Styru, pod Borahinem, odcięła Ukraińcom odwrót, w kierunku na Dubno i Równo. Nieprzyjacieli, po krótkiej zaciętej walce, będąc okrążonym, złożyli broń.

WZIĘTO DO NIEWOLI DOWÓDCĘ FRONTU UKRAIŃSKIEGO,

na froncie północno-zachodnim atamana Osiekiego i dowódców drugiej ukraińskiej dywizji, wraz ich sztabami. Zdobyto 18 dział ciężkich i inny materiał wojenny. Wzięto 2 tysiące jeńców. Wracając do Lucka wojska nasze z generałem Karnickim na czele wzięte były owa- cześnie przez miejscową ludność.

Front litewsko-białoruski. Zdobyte przez nasza w Święczanach wzrosła do 200 jeńców w tym 16 oficerów. Zdobyto przytem 10 kulomiotów. Po za tem sytuacja bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego.

Haller pułk.

Płock. (PAT). Korespondent „Kuryera Płockiego“ donosi z Lipna: Pod Dobrojowicami straż pograniczna zestrzeliła aeroplan niemiecki, dwóch lotników niemieckich, którzy znajdowali się w aeroplanie internowano.

## Dyskusja rolna w Sejmie odbędzie się 22 b. m.

Warszawa. (PAT). Komisja rolna pod przewodnictwem posła Witosy, w obecności ministra Janickiego, referenta Okołowicza i innych delegatów rządu, zakończyła na zebraniu dnia 16 maja obrady nad referatem Dąbskiego o zasadach reformy rolnej przyjmując resztę artykułów tych zasad, aż do

artykułu 14 włącznie. W ten sposób zakończyło się drugie czytanie. Na wniosek Dąbskiego przystąpiono zaraz do trzeciego czytania, na najbliższym posiedzeniu Komisji odbędzie się jeszcze odczytanie całej ustawy, celem ewentualnego dokonania poprawek stylistycznych, poczem po opracowaniu

sprawozdania przez referenta sprawa pójdzie na plenum Sejmu. W dyskusji na plenum w sprawie reformy rolnej należy spodziewać się około czwartku 22 bm.

## UKŁAD HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ, A PAŃSTWEM CZESKIM W SPRAWIE MATERIAŁÓW TECHNICZNYCH.

Cieszyn. (Tel. wł. biura kor). Dnia 10 maja został zawarty ramowy układ handlowy między urzędem przywozu i wywozu państwa czeskiego w Morawskiej Ostrawie a takim samym urzędem Rady Narodowej względnie państwa polskiego w Cieszynie i w Krakowie. Układ obejmuje materiały techniczne.

## Od czerwca Ameryka wstrzyma transporty dla Europy.

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Paryża. Radio American. Z Nowego Jorku donoszą: Edgar Rickard, drugi dyrektor (obok Herberta Hoovera) amerykańskiej administracji pomocy ogłosił, że jego organizacja, która przewiozła okrętami do Europy 300.000 ton żywności miesięcznie do zniszczonych krajów Europy, wyśle ostatni raz swoje transporty 30 czerwca, a potem zlikwiduje swoją działalność. Oświadczył on, że dosyć żywności będzie wysłane aż do tego dnia, by zaopatrzyć ludność, aż do przyszłych zbiorów. Zbożowa korporacja Stanów Zjednoczonych oświadczyła, że nie będzie robić dalszych zakupów zboża i mąki po 10 czerwca. Również zaprzestanie kupować mleko kondensowane, ponieważ dostateczne ilości tych towarów są zakontraktowane. W piątek w 4 portach amerykańskich 44 okręty ładowały żywność.

## Z miłości dla sztuki,

czyli kradzież paletota p. Jerzego Leszczyńskiego.

Przed kilku dniami przed sądem pokoju w Warszawie stanęła niejaka Felicja Krakauer. oskarżona o kradzież paletota p. Jerzego Leszczyńskiego, znanego artysty.

P. Leszczyński był profesorem na kursach dramatycznych p. Cecylii Alpern. Dnia 23 lutego po ukończeniu swego wykładu p. L. spiesząc do teatru na występ, pobiegł do przedpokoju po swoje futro, lecz jakież było jego zdziwienie, gdy futra na wieszaku nie zobaczył. Futro stało skradzione.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że futro zabrała uczenica kursów dramatycznych, 20-letnia Felicja Krakauer i zostawiła je w sklepie rzeźniczym Władysława Michalskiego. Marszałkowska 73. Kiedy F. K. na drugi dzień zgłosiła się tam, futro zostało do komisaryatu już odniesione, a ona na miejscu aresztowana. Pomimo jej twierdzenia, że symulowała jedynie kradzież, aby przy zwrocie palta uzyskać wdzięczność pana L. pociągnięto ją do odpowiedzialności karnej, gdyż jednocześnie z futrem zginęły i buciki córki p. Alpern, Stefani.

Na sprawie w sądzie pokoju oskarżona obstawała przy swoim pierwotnym twierdzeniu, co zaś do bucików przyznała się, iż je zabrała, lecz uczyniła to w tym celu, aby stworzyć większe pozory kradzieży, czegooby nie było, gdyby zabrała tylko futro.

Badany, jako świadek — uszkodzony p. Jerzy Leszczyński, opisał całe zajście, zeznał ponadto, że wogóle zachowaniem się swoimi oskarżona robiła wrażenie anormalnej — histeryczki.

Siostry oskarżonej, Cecylia Loderman i Paulina Krakauer zeznały, że przed kilku laty siostra ich pragnęła zostać artystką, lecz rodzice nie chcieli się na to zgodzić, wówczas to oskarżona rzuciła się z mostu do Wisły, ale ma-

Używajcie tylko polskich wyrobów toaletowych

„DERMA“

Krem i puder do twarzy — puder dla dzieci — Szampon do włosów — perłowy proszek toaletowy, odświeżający a la „Dostal“. Proszek do zębów. Niezrównane w swej dobroci, sporządzone na podstawach naukowych, wyrobu Lab. Chem.-Kosmet. „DERMA“ (St. Studnicki i Ska)

Kraków, ul. Podzamcze 1. 22.

Na kładzie w aptekach, drogeriach i chemiach.

rynarze niemieccy uratowali ją. Dodały one również, iż P. K. cierpiała na rostrój nerwowy.

Po zbadaniu ostatniego świadka, Julii Michalskiej, żony właściciela sklepu u którego Krakauerówna „na parę minut“ pozostawiła palto,

## Co słycać w mieście?

Kraków, 17 maja.

### W sprawie wywozu środków żywności.

Oddział Małopolski min. przemysłu i handlu, któremu urząd przywozu i wywozu podlega, po zbadaniu zarzutów, podnoszonych w prasie, w sprawie wywozu artykułów spożywczych, nadesłał nam obszernie wyjaśnienie. Na początku elaboratu czytamy, że **Urząd przywozu i wywozu uprawniony jest do udzielania pozwoleń na wywóz środków żywności normalnie do 5 kg. a w wyjątkowych wypadkach (gdy domagający się zezwolenia obywatel państwa polskiego wykáže się, że jego familia mieszka czasowo za granicą), do 10 kg., na jeden certyfikat wywozowy. Wyższe zezwolenia wywozowe nie przekraczające jednak 20 kg. wydawane są zupełnie wyjątkowo i to jedynie za poleceniem min. aprowizacyi.**

Z tego uprawnienia, wcalej jego rozciągłości Urząd przywozu i wywozu prawie nigdy nie korzysta. W miesiącu kwietniu br. wydano 1.090 certyfikatów wywozowych, które opiewały łącznie na 1.297 kg. tłuszczów, 1.758 kg. mięsa i wędlin, 1700 kg. chleba i 19.221 sztuk jaj.

Jak widzimy z powyższego wyjaśnienia, **maszto jakieś nieporozumienie, gdyż Gen. Del. zarządził, aby wydawano dla jednej osoby pozwolenie na wywóz najwyżej dwóch kg. artykułów spożywczych.** Urząd wywozu i przywozu widocznie nie stosuje się do rozporządzeń delegatury i normuje kwestyę udzielenia pozwoleń na wywóz wedle swoich własnych zarządzeń. Zwracamy uwagę w końcu, że w dalszym ciągu udziela się pozwoleń na wywóz znacznych ilości, apelujemy więc do Gen. Del. dr. Gafleckiego, by polecił unormowanie wydawania certyfikatów na wywóz do minimów, potrzebnego dla wyżywienia podróznego w czasie jazdy. Tym sposobem i paskarze przestaną jeździć takimi masami i zajmować miejsca w pociągach ludziom, rzeczywicie, jadącym za ważnymi interesami za granice państwa.

### Chcieliby mieć „czerwoną gwardyę“ zamiast straży obywatelskiej.

Jak się dowiadujemy, pod presją socjalistów nastąpił stanowczy zwrot, w sprawie **Straży obywatelskiej** w Krakowie. Straż obywatelska, która od przewrotów politycznych, pełniła dzielnie i sumiennie swoją służbę, czuwając nad bezpieczeństwem i miarą obywateli naszego miasta — ma być zastąpiona ochotniczą strażą, którą usiłują wzięć w swoje ręce socjaliści — tworząc tym sposobem „czerwoną gwardyę“. Podobno Gen. Delegat popiera te plany. Wiadomo, że poza kulisami Straży Obywatelskiej od dłuższego czasu toczyły się narady w sprawie zniesienia niedogodnej, dla pewnych czynników straży Obywatelskiej. Po ogłoszeniu w myśl rozporządzenia P. K. L., a wznowienia go przez Gen. Delegata w sprawie przymusowej służby w Straży Obywatelskiej, socjaliści poczęli intrygować, aż doczekaliśmy się oświadczenia delegatury, że nie wznosiła wyżej wymienionego rozporządzenia P.

a zgłosiła się po nie dopiero nazajutrz, sąd udał się na naradę, po której wyniósł wyrok, skazujący Felicyę Krakauer za kradzież na 3 miesiące więzienia, zmniejszając jej karę po zastosowaniu amnestyi do 6 tygodni więzienia.

K. L. Ustąpi straż obywatelska rozpocznie się orgia paskarskich interesów, które były tłumione i ścigane przez straż Obywatelską. Czy ochotnicza straż podoła zadaniu — wątpliwą jest rzeczą. Należy się więc poważnie zastanowić, co jest lepsze: Czy zostawić straż Obywatelską, czy stworzyć „czerwoną gwardyę“.

### Pociąg sanitarny Czerwonego Krzyża Nr. 10.

Dnia 15 bm. oddano do służby pociąg sanitarny Cz. Krzyża Nr. 10. Pociąg ten może być dowodem co może zdziałać wysokie poczucie obywatelskie jego wykonawców. — Składa się on z 28 wozów, świeżo odmalowanych zewnątrz i wewnątrz, z odpowiednimi napisami i herbami państwa. Uzupełnia urządzenie tego pociągu ruchomy zakład dezinfekcyjny złożony z 3 wozów, przez które musi każdy chory przejść, aby dostać się do pociągu t. j. wóz dezinfekcyjny z dezinfektorem parowym, gdzie chory będzie ostrzyżony, w razie potrzeby natarty naftą, a ubranie jego i bielizna w aparacie zdezinfekcyonowane, wóz kąpielowy z natryskami ciepłymi i zimnymi i wóz magazynowy z bielizną. Chorzy z wozu dezinfekcyjnego przejdą do wozu kąpielowego, a po wykąpaniu do wozu z bielizną i po ubraniu ich tutaj mogą dopiero dostać się na miejsce dla siebie w pociągu przeznaczone. Ruchomy ten zakład może być w razie potrzeby natychmiast wyłączony z pociągu gdzie na wypadek epidemii zachodzi konieczność jego wkroczenia.

Pociąg wykonano w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu, za co należy się uznanie i podziękowanie tamtejszym dzielnym robotnikom, majstrom, inżynierom a przede wszystkim nadradcy kolej. inż. Suchankowi, którzy powinni służyć za wzór w spełnianiu swych obowiązków, zwłaszcza gdy chodzi o dobro publiczne. Należy podnieść, że pociąg ten przy nawaie innych zajęć wykonano w ciągu miesiąca. Pociąg ten skierowano na front.

**SPRAWY NASZE W PARYŻU.** Referat na temat powyższy wypowie dyr. Kaz. Płatkowski, prezes Rady Narodowej w Cieszynie, na zgromadzeniu członków Stronnictwa Dem.-Nar., które odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 7 wieczór w sali Rady Powiatowej. Sympatycy Stronnictwa i wprowadzeni goście mile widziani.

**PROJEKT UGODY CZESKO-POLSKIEJ.** Rada Narodowa Cieszyńska prosi o zaznaczenie, że onegdaj rozesłany komunikat o projekcie ugody czesko-polskiej, wyśtosowany przez komisję koalicyjną, nie był podany do wiadomości publicznej przez Radę Narodową, lecz przez osoby prywatne.

**WYJAŚNIENIE D. O. G. D. O. G. w Krakowie** komunikuje: Na prośbę dyr. policyi w Krakowie, D. O. G. stwierdza, że ogłoszone w numerze „Przeglądu Poniedziałkowego“ z dnia 12 maja br. fakty, odnoszące się do rzekomej działalności p. dyrektora policyi, odnoszą się wyłącznie do działalności b. austr. wojskowego K.-Stelle w Krakowie.

**BIAŁA MAKA ZAMIAST CHLEBA.** Transport mąki chlebowej, potrzebnej na następny tydzień, nie może na czas do Krakowa nadejść, wskutek czego zarządziło min. aprowizacyi wydanie konsumentom białej mąki amerykańskiej zamiast chleba. Sklepy miejskie i rejonowe rozpoczną wydawanie może na czas do Krakowa nadejść, wskutek osobę w cenie 4 K za 1 kg. za odejęciem 25 kuponu nowej legitymacji zbiorowej. — Konsumenty, którzy uprawnieni są do poboru mąki w poniedziałek,

19 bm., otrzymają swe racje we wtorek, 20 bm.

**OTWARCIE MLECZARNI NA WAWELU.** Wczoraj otworzył zarząd zamku na Wawelu na głównym podwórzu, niedaleko „Smoczey Jamy“, leżnią mleczarnię, która dla wygody zwiedzających wydać będzie mleko, kawę, herbatę oraz zimne i gorące przekąski.

**BRAK ORGANIZACYI.** Instytucje nasze rządowe grzezną stale jednym, mianowicie: brakiem organizacji. Ujawniło się to ostatnio bardzo jasnowo przy rozdziale skór, przy ulicy Floryańskiej. Pobór skór dla stron i konsumów krakowskich i prowincjonalnych odbywa się tylko dwa razy w tygodniu w tych samych godzinach. Wynikiem tego jest, że na odebranie skór czeka się godzinami, jeśli już nie tygodniami. Nadto przydział jest niesprawiedliwy. Osoby prywatne otrzymują prawie trzy do czterech razy tyle skóry na rodzinę co konsumy. Stosunki takie są niezdrowe i powinny się spotkać z krytyką.

**MIANOWANIA.** P. Gen. Del. rządu zamianował starostami sekretarzy nam. St. Lilińskiego i Zyg. Dembowskiego oraz st. komisarzy pow. Justyna hr. Łosia, dra T. Chmielarskiego i Konst. Starowolskiego, tudzież sekretarzami nam. komisarzy pow. L. Freidla-Freindelsberga, Włodz. Krzyszkowskiego i Daniela Rodina de Berlinenkampf.

**WIEC RODZICIELSKI W „SOKOLE“.** Sobotni „Naprzód“ donosząc o wiecu rodzicielskim, zwołanym na niedzielę o godz. 3 popołudniu do sali „Sokola“, pisze:

„Zwracamy uwagę towarzyszy, że na wiecu tym reakcyoniści usiłować będą przeprowadzenie uchwały za szkołą wyznaniową, a przeciw postulatowi szkoły świeckiej! Sprawa ta nie może być towarzyszy obojętną!“

Ciekawi jesteśmy, czy Szan. Towarzysze, szanując własne przekonania, pozwolą bez przeszkody wyrazić innym swoje? Czy też może — czego nie przypuszczamy — zechcą zrobić jaką burzę i nie dopuścić do obrad? Sama notatka „Naprzodu“ ma ton lekko wojowniczy.

**KONFERENCYA W SPRAWIE REFORMY TEATRU.** W „Związku Artystów“ wygłosił wczoraj w sprawie reformy teatru referent p. Wilhelm Feldman w obecności licznych przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. W treści było wiele momentów arcyciekawych; dotyczyły one jednak raczej literatury, niż teatru. W dyskusyi zabierali głos pp. Boy (Dr Żeleński), odpowiadając na atak referenta, co do artykułu w „Czasie“, traktującego o repertoarze, prof. Dr Maryan Szyrkowski, domagając się ciągłości kultury artystycznej w każdym poszczególnym sezonie teatralnym, p. Michał Lew Orlicz, który zbijał referenta co do konkursów teatralnych i wysunął postulat dyplomu aktorskiego. Ostateczną decyzję odroczył red. Bartoszewicz, prezes „Zrzeszenia“ do najbliższej konferencyi.

**ODCZYT PROF. KALLENBACHA.** Staraniem Związków Filareckich w Krakowie wygłosi prof. Kallenbach odczyt pt. „Filomaci i Filareci“ we wtorek, 20 bm. o godz. 6-tej wieczór w sali Kopernika, Uniwersytet. — Dochód przeznaczony na dzieci w Wilnie. — Wstęp 5, 3 i 1 K. Dla młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej 40 hal.

**ZYWY DZIENNIK I RAUT,** który odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 8 wieczór w salach Kasyna wojskowego, na cele VI Koła T. S. L. zgromadził niewątpliwie całą inteligencyę naszego miasta. — Niezwykle interesujący i obfity program, w którym bierą udział wybitne jednostki naszego świata dziennikarskiego i artystycznego, stawia ten wieczór w rzędzie niebывалych i niepowszednich atrakcyi. — Po „Żywym dzienniku“ i koncercie nastąpi raut, podczas którego przegrywać będzie orkiestra 13 p. p. — Zaproszenia i bilety wydaje się przy wejściu na salę.

**WIECZORY CHOPINA** w wykonaniu znakomitego naszego pianisty Henryka Melcera, które odbędą się w sali Saskiej w poniedziałek 19 i we wtorek 20 i we środę 21 maja, obudziły wielkie zainteresowanie w naszym mieście. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ul. Sławkowska (Hotel Saski).

# Magazyn Nowości dla Pań pod firmą Władysław Gibaszewski

polecia: Materya wełniana,  
jedwabno, bawełniane  
na suknie damskie.

Gotową konfekcyę damską  
oraz własną pracownię sukien i kostyumów.

Kraków,  
Floryańska  
Telefon 3385

35

**UROCZYSTY WIECZÓR MONIUSZKOWSKI** odbędzie się dzisiaj w sali „Sokoła“ o godz. 8-mej wieczór. Bogaty program, jak również współdziałanie najwybitniejszych artystów naszego miasta, chóru Krakowskiego Towarzystwa Operowego oraz orkiestry Związku Artystów-Muzyków polskich ściąganie niezawodnie tłumną publiczność. Po raz pierwszy wykonaną będzie w Krakowie „Litania Ostrobramska“, a nadto arcydzieło Moniuszki „Sonety Krymskie“. — Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

**ARESztOWANIE PASKARKI KRAKOWSKIEJ WE LWOWIE.** Czytamy w dziennikach lwowskich: Paulina Bednarska, z Krakowa, odkryła „intratny“ sposób zarobkowania. Wyczytawszy w dziennikach, że Lwów ginie z głodu wskutek braku prowiantów, zakupiła w Krakowie wiktuały, które, po paskarskich cenach, zbywała we Lwowie. I tak: mąkę sprzedawała po 30 koron, chleb po 24 kor., fasolę po 18 koron, słoninę po 48 koron za 1 kg. Częste podróże z wiktuałami zwróciły w końcu uwagę władz, to też urząd dla zwalczania lichwy żywnościowej polecił ją aresztować i odstawić do prokuratury państwa przy ulicy Batorego.

**ARESztOWANIE SPRAWCÓW MORDERSTWA W KIERLIKÓWCE.** Jak już donosiliśmy, w Kierlikówce pod Bochnią zamordowano wójta i jego żonę. Wczoraj wykryto sprawców morderstwa, w osobach kilku podejrzanych bandytów.

**SPRYTNI ZŁODZIEJE.** Wczoraj w nocy po przybyciu pociągu posługacz kolejowy Piotr Dolczak wynosił rzeczy p. Stef. Etmajera, wartości 12.000 koron. Rzeczy te złożył Dolczak do doróżki Nr 178 i czekał na p. E., aby mu wskazać doróżkę. Wtem wkroczył do doróżki Wł. Giebułtowski, ślusarz i odjechał z woznicą, któremu wyrwał lejce. Dolczak wziął drugą doróżkę Nr 17 i udał się w pościg za nim. Koło plant dopędził i aresztował amatora cudzej własności.

**ARESztOWANIE OPRYSZKÓW KRAKOWSKICH W WARSZAWIE.** Według zawiadomienia policyj warszawskiej, aresztowano tam dwóch podejrzanych mężczyzn: Wład. Unitowskiego i Józefa Strzeleckiego, u których znaleziono większą ilość asygnat pożyczki państwowej po 1000 i 100 koron. Zachodzi podejrzenie, że zostały one skradzione w Krakowie, lub innym mieście w Małopolsce.

**TAJEMNICZY PAKIET.** Nieznanego nazwiska chłopczyk złożył wczoraj w policyi pakiet z wartościowymi papierami i zbiegł. Papiery przedstawiały wysoką wartość i jak się okazało pochodzą z kradzieży na szkodę Zyg. Gleizmanna. Sprawców tej kradzieży już dawno aresztowano. Obecnie z powodu widocznie trudności puszczenia tych papierów w obieg, pośrednicy odesłali je przez chłopca.

**PULK. GALICA HONOROWYM OBYWATELEM NOWEGO TARGU.** Rada m. Nowego Targu uchwaliła na posiedzeniu dnia 13 bm. mianować pułkownika Andrzeja Galicę honorowym obywatelem Nowego Targu.

**PO EWAKUACJI ODESY.** Wskutek opuszczenia Odesy bez wystrzału przez wojska ententy odpowiedzialny za ten czyn gen. francuski Berthelot został odsunięty od dowództwa armii sprzymierzonej, operującej na terenie Rumunii i południowej Rosji. Podobno Berthelot zostanie postawiony przed sąd wojenny.

**RODZINA WILHELMA II.** Oprócz byłego cesarza Wilhelma, jego małżonki i byłego następcy tronu niemieckiego, przebywających w Holandii, cała rodzina b. cesarza pozostała w Niemczech. Następczyni tronu, Cecylia, żyje z pięciorgiem swych dzieci w Poczdamie; ks. Eitel, wystąpiwszy z wojska, mieszka razem z żoną w Ingenheid; ks. Adalbert opuścił marynarkę, ale mieszka nadal w Kielu; ks. August, którego pałac w Berlinie, przy Wilhelmstrasse, zarekwirowano, jest gościem jednego z bankierów; ks. Oskar ze swą małżonką morganatyczną mieszka u rodziców żony w Meklemburgii; ks. Joachim zamieszkuje swój dóm prywatny w Poczdamie; jedyna zaś córka b. cesarza mieszka ze swym małżonkiem ks. Brunswiku, w Ymuiden. Wreszcie brat b. cesarza, ks. Henryk pruski, mieszka w Kielu. Niedawno zrobiono rewizję w jego mieszkaniu i zabrano mu znaczną

ilość broni.

**NOWA EKSPEDYCJA POLARNA.** W Anglii odbywają się przygotowania do nowej ekspedycji antarktycznej, któraby wyzyskała do swolch celów nowe wyniki techniki lotniczej i aparatów śmiglowych. Poprowadzi ekspedycję John L. Cope. Wyprawa jest obliczona na lat 6, badacze jednak będą przez cały ciąg ekspedycji utrzymywali stosunki ze światem cywilizowanym za pomocą telegrafu bez drutu. Ekspedycya obok interesów czysto naukowych ma cele gospodarcze na oku. Podane zostaną badania ziemie polarne pod względem mineralogicznym.

**STRATY AMERYKI.** Według urzędowego sprawozdania generalnego urzędu lekarskiego armii amerykańskiej, ogólna liczba poległych żołnierzy amerykańskich wynosi 111.179.

**DZIWNĄ ŚMIERĆ.** W Nowym Jorku zginęła dziwną śmiercią żona milionera z Chicago, p. Zhitthead. Na jednej z głównych ulic przyglądała się powrotowi wojsk amerykańskich. Nagle spadł jej na głowę mężczyzna jakiś, który zleciał z 18 piętra „drapacza chmur“. P. Zhitthead zginęła na miejscu, człowiek zaś, który śmierć jej spowodował, nie odniósł żadnych obrażeń, mimo, że zleciał z tak znacznej wysokości.

**Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego.**

W niedzielę 18 maja o godz. 11-tej przedpołud.: „Uroczysta Akademia Moniuszkowska Tow. muzycznego“ — popołudniu: „Wesele“ St. Wyspiańskiego — wieczorem: „Rzeczywistość“ B. Górczyńskiego.

W poniedziałek 19 maja: „Pani Chorażyna“ S. Krzywoszewskiego.

We wtorek 20 maja: „Rzeczywistość“ B. Górczyńskiego.

We środę 21 maja: „Tartuffe“ Moliera.

**Repertuar miejskiego teatru górszkiego.**  
W niedzielę 18 maja: popołudniu „Pieśń nad pieśniami“ — wieczorem „Klub kawalerów“.  
W poniedziałek 19 maja: „Hr. Luksemburg“ — występ gościnny J. Brzozowskiej.  
We wtorek 20 maja: „Klub kawalerów“.  
We środę 21 maja: „Piękna Helena“ — występ gościnny J. Brzozowskiej.

## Pomoc dla dzieci.

**Warszawa. (PAT).** Odbyło się w min. zdrowia publicznego zebranie od przewodnictwem min. Janiszewskiego i prez. Paderewskiego, na którym udzielono przedstawicielom prasy stołecznej bliższych informacji o nowo zorganizowanym centralnym Komitecie pomocy dla dzieci. Obecny był przedstawiciel amerykańskiej misji ratunkowej.

Amerykanie ofiarowali dotąd komitetowi w towarach jeden milion i 600 tysięcy dolarów, to jest 24 milionów marek. Rząd polski uchwalił wystąpić do Sejmu o przyznanie kredytu mniej więcej równoznacznego na akcję ratowniczą. Dzięki tym funduszom komitet może utrzymać około półtora miliona dzieci. Działalność komitetu rozciąga się głównie na miasta i okolice Wilna, Brześcia litewskiego, Białegostoku, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Lublina, Sosnowca, Dąbrowy, Częstochowy, Węgrowsa i Warszawy.

## W kuźni pokoju świata. Przygotowywanie pokoju niemieckiego.

**Paryż. (PAT).** Agencja Havasa. Naczelnicy rządów ustalili brzmienie odpowiedzi na dwie noty Brockdorffa-Rantzaua. — Dzienniki donoszą, że delegaci Niemiec wystosowali nową notę do Clemenceau w dniu 13 bm. Według „Echa de Paris“ sojusznicy dadzą Niemcom po dniu 22 maja jeszcze tylko 8 dni na dostarczenie uwag co do traktatu.

**Paryż. (PAT).** Havas. Brockdorff-Rantzau wystosował nową notę do Clemenceau żądając upoważnienia do upoważnienia wysłania oficera niemieckiego na powitanie delegacji austriackiej do Saint Germain. „Matin“ sądzi, że pozwolenie takie nie będzie dane.

**Wiedeń. (PAT).** Wied. B. koresp. donosi z Berlina pod datą 17 bm. Biuro Wolffa donosi z Wersalu. Paryskie wydanie „New York Herald“ zapewnia, że delegaci niemieccy zażądali przedłużenia czternastodniowego

terminu do zbadania warunków pokojowych. Żądanie to jednak miano odrzucić. Wolff dodają, że niemieckie koła rządowe ani nie postawiły takiego żądania, ani też nie zamierzają go postawić.

**Paryż. (PAT).** Havas. Omawiając dyskusję na zgromadzeniu Narodowym w Berlinie dzienniki francuskie dopatrują się pod pozórą jednomyślnością zwróconą przeciw preliminarij pokojowym znamienych oznak rozłamu między rządem Scheidemanna a członkami Zgromadzenia.

**Poznań. (PAT).** „Deutsche Allg. Ztg“ zamieszcza znamieny artykuł zwrócony przeciw Wilsonowi. Autor artykułu wzywa Wilsona aby stanął po stronie Niemców(!). Jest jeszcze na to czas aby dołączył on swój protest do protestu niemieckiego i dopomógł do różnych poprawek w traktacie.

## Przed pokojem dla Austrii.

**Wersal. (Tel. wł).** Wiadomości podawane przez „Tems“ pozwalają przypuszczać, że decydujące sfery francuskie usposobione są przychylnie dla niem. Austrii, a problem austriacki chcą rozwiązać w ten sposób, aby nowemu państwu o 6 mil. ludności zapewnić zdolność do życia.

Najważniejszymi sprawami, które ma się załatwić są dwie: sprawa terytorium przyszłego państwa i sprawa jego rządu. Pierwsza jest już przesądzoną i koalicya nie zgodzi się na żadne ustępstwa terytorjalne dla Austrii. Kwestya przyszłego rządu powinna być rozwiązana za wzorem Czechów.

**Paryż, 17 maja, (PAT).** Radio st. pozn. W piątek o 11 przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie mieszanych doradców technicznych w sprawach dotyczących się wyżywienia Au-

strii. Dzisiaj odbyły się narady z przedstawicielami Anglii i Włoch w tej sprawie.

**Paryż. (PAT).** Radio st. pozn. Rada czterech opracowała wczoraj warunki wojskowe, morskie i napowietrzne, które będą podyktowane Austrii.

**Paryż. (PAT).** Havas. „Matin“ pisze: W sprawie ciężarów dawnych Austro-węgier rozważane są trzy zasady rozwiązania. Zdagadzają się one z zasadami jakie zastosowane w traktacie z Niemcami. Długi przedwojenne będą rozdzielone stosunkowo na wszystkie państwa, które powstały na obszarach byłych Austro-węg. Te same państwa przyjmują część odszkodowania jakie zapłacić będzie musiała była monarchia austro-węgierska. Długi zaciągnięte podczas wojny na prowadzenie operacji wojennych będą ciężyły wyłącznie na Austrii i Węgrzech.

## SPRAWA PRETENSJI WŁOSKICH.

**Wiedeń. (PAT).** W. b. kor. donosi z Londynu: „Chicago Tribune“ donosi: W kołach amerykańskich panuje silne przekonanie, że mimo zaprzetywania wyrażonego ze strony francuskiej, że Rjeka będzie włoską, port ten przecież będzie

neutralizowany.

Według „Journalu“ Włochy roszczą sobie znaczne pretensje do morza Czerwonego i do krajów poza Tunisem oraz do Czadu.

**Ważne dla Pań! Polska Spółka krawiectwa damskiego**

pod firmą **JAN JAWORSKI i Ska, Kraków, Basztowa 17**

Wykonuje **kostiumy** angielskie i francuskie, **plaszczce, suknie** i t. p. **po cenach umiarkowanych.**

**Uwaga!** Dla pań niezwykłych wykonuje wszelkie zamówienia w **jednym dniu.**



**OBIADY domowe**  
z 3 dań 5 koron.  
W abonamencie opust.  
Kraków, Gęsia 16, I. p.

**Drzewo**  
DESKI każdego rodzaju,  
KOKS, TER, CEMENT,  
WAPNO, WĘGIEL DREW-  
NIANY — dostarcza  
Biuro Techniczne  
**P. PONCZA**  
Cieszyn, Śląsk.

**Pamiętnik 426**  
wojny światowej  
książkę obrazkową  
wysłała opłatnie po nade-  
staniu Kor. 8 przekazem  
lub markami  
Mateusz Rzeziński  
Plutonowy 17 p. Jaślany.

**Kupuję i sprzedaję**  
złoto, srebro, brylanty, perły  
i wszelką biżuterię nową  
i antyczną, oraz sztuczne  
zęby. Płacę najwyższe ceny.  
Józef Cyankiewicz  
Sławkowska L. 1.  
(sklep zegarmistrzako-  
jubilerski. 296

**Szwajcarskie kozy**  
Sznokle, najlepsze doj-  
ki, cielne albo świeżo doj-  
ne i odchowane 373  
proszę  
sprzedaje Zakład „Ornis“  
(założony r. 1897)  
KRAKÓW — (Hotel Saski)  
Wysła koleją.  
Zapytania markę.

**Dzianne pisząca błękit**  
na maszynie, obzna-  
jomiona z czynnościami biu-  
rowymi, zostanie zaraz  
przyjęta do przedsiębior-  
stwa przemysłowego.  
Zgłoszenia pod „Przemysł“  
do Administr. „Dziennika  
Polskiego“ 394

**Pomocnik handlowy**  
możliwie z działu towarów  
kolonialnych do samodzielnego  
prowadzenia sklepu fa-  
brycznego detalicznego po-  
szukiwany, kandyda względnie  
odpowiednia poręka wy-  
magana. Oferty uprasza się  
uzupełnić odpisami świs-  
dectw, względnie podać re-  
ferencje. Parowa fabryka  
ciast i cukrów w Jarosławiu  
402 Stanisław Gurgul.

**Kupię garnitur mebli**  
używanych lecz w do-  
brym stanie. Zgłosze-  
nia do Administracji  
„Ilustrowan. Dziennika  
Polskiego“ 407

**Fryzjerski i męski**  
kilkuletni współpracownik firmy Wisłida — ostatnio  
w hotelu francuskim, objął pod własne kierownictwo za-  
kład fryzjerski pod firmą Łabuźek, ul. Szewska 4.  
Poleca gabinet dla Pań, manicure, salon męski.  
Z poważaniem **Adem RZEWSKI.**  
261

## „Przeгляд kobiecy“

dwutygodnik poświęcony sprawom  
kobietom

403  
pod naczelną redakcją IRENY ŚLIWICKIEJ  
przy współudziale wybitnych piór kobiecych stolicy  
i prowincji.

Redakcja i przedstawicielstwa:  
W WARSZAWIE (ul. Hoża L. 9), W KRAKOWIE (ul. Zwie-  
rzyńska L. 30) i W LUBLINIE.

Prenumeratę kwartalną w kwocie 14 Koron przy-  
mują wszystkie księgarnie i Administracja główna:  
„BIURO REKLAMA“ Lublin, Kościuszki 8, skrzynka  
pocztowa Nr. 50.

**Najlepsze miejsce ogłoszeń**  
dla firm mających kobietą klientelę.  
Ogłoszenia wprost do administracji lub do którego-  
kolwiek Biura ogłoszeń.

## FARTUSZKI

413  
gospodarcze, robotnicze i dziecięce, tkane  
z włókien papierowych, praktyczne i trwałe  
do prania. — Również ręczniki i ściertki  
poleca po cenach fabrycznych

Ajencja handlowa Z. BUDEK  
w Krakowie, Rynek gł. 44, III. p. od 9—3.

## „SATYR“

416  
najpoczynniejszy, najbardziej rozpowszechniony  
Tygodnik humorystyczno-satyryczny  
wychodzi w KRAKOWIE pod redakcją  
Wacława Grabiańskiego.

Każdy numer bogato ilustrowany zawiera  
doborową treść pierwszorzędnych autorów.

Cena egz. 1.20.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką K. 16.—

Adres Redakcji i Administracji:  
Kraków, Czysła 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Spójnia“  
w Krakowie (Czysta 19) wyszła z druku  
niezmiernie aktualna broszura autora „Na  
Skalnym Podhalu“ 415

Kazimierza Przerwy-Tetmajera  
p. l.

## „O Spisz, Orawę i Podhale“

Cena egz. 1.50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## „INDUSTRJA“

Biuro Techn.-Handlowe  
spółka zarejestr. z ogr. poręką 408

Kraków, Rynek 19.

poleca swe zakłady fabryczne: Odlewnię żelaza  
i metali, Pracownię mechaniczną.

**Wykonanie pierwszorzędne**  
**Ceny konkurencyjne.**

Specjalność: wiertaki, piłki do żelaza, imadła  
równoległe polskie, szlifarki.

Z powodu wzmoczenia się zakresu pracy powiększa  
się kapitał zakładowy i poszukuje

solidnych spółników.

## Już nadeszły MASZYNY do PISANIA

różnych systemów, aparaty do powielania, oraz przybory do maszyn,  
prawdziwe amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania,  
wstażki amerykańskie i kalki. — CENY BEZKONKURENCYJNE.

**Specjalny warsztat reparacyjny.**

Wszelkie reperatury maszyn pisarskich wykonuje  
w najkrótszym czasie, starannie i po niskich cenach 414

**RUDOLF NOWAK**

Kraków, ul. Grodzka 44. — Tel. 3541.

## Galicyjski Ziemski BANK KREDYTOWY

Towarzystwo Akcyjne we Lwowie

Filia w KRAKOWIE, Plac Maryacki L. 9.

Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunki bieżące  
z oprocentowaniem po 2 do 2 1/2% w stosunku  
rocznym.

Eskontuje weksle i udziela zaliczek towarowych.

Sprzedaje asygnaty Skarbu polskiego i inne papiery  
wartościowe.

Załatwia wszelkie interesy wchodzące w zakres ban-  
kowy, jak: sprzedaż walut, przekazów i t. p. 419

## BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu W KRAKOWIE

Rynek gł. 25.

udziela pożyczek hipotecznych

**W 4 1/2% listach zastawnych**  
**na możliwie najkorzystniejszych**  
**warunkach**

na dobra ziemskie, realności miejskie  
i posiadłości wiejskie.

Podania o pożyczki hipoteczne i informacje  
w tych sprawach załatwia się o ile możliwości  
jak najrychlej.

Dyrekcja.